

Who is taking a free ride? Axiological tension between solidarity and neoliberalism in the European Union in a time of crisis

Abstract

The economic crisis of 2008 made economic weaknesses of the member states of the European Union evident. It also impacted the perception of values which hold its states and societies together. It is the aim of this paper to analyse the axiological tension between solidarity and neoliberalism surfaced by the economic crisis. Different axiological perspectives based on the two ideologies present beneficiaries and cost bearers of the crisis as free riders. A philosophical reflection on the background and opportunities of overcoming this tension is important as its continuation may limit the integrative processes.

Key words: *free rider, neoliberalism, solidarity, European Union, precariat, European values*

Streszczenie

Kryzys ekonomiczny z 2008 r. obnażył słabości ekonomiczne państw członkowskich Unii Europejskiej. Wpłynął także na postrzeganie wartości łączących państwa i społeczeństwa Wspólnoty. Celem niniejszego artykułu jest analiza napięcia aksjologicznego pomiędzy solidaryzmem a neoliberalizmem, którego istnienie unaoczniał kryzys ekonomiczny. Różne perspektywy aksjologiczne oparte na wspomnianych ideologiach prezentują beneficjentów i ponoszących koszty kryzysu jako „pasażerów na gapę”. Filozoficzna refleksja nad uwarunkowaniami oraz potencjalnymi możliwościami przezwyciężenia tego napięcia jest o tyle istotna, że jego trwanie może ograniczać realizację procesów integracyjnych.

Słowa kluczowe: *pasażer na gapę, neoliberalizm, solidaryzm, Unia Europejska, precariat, wartości europejskie*

Wojciech Lewandowski

Instytut Europeistyki, WDiNP, Uniwersytet Warszawski

Kto jedzie na gapę? Napięcie aksjologiczne pomiędzy solidaryzmem a neoliberalizmem w Unii Europejskiej doby kryzysu¹

Kryzys ekonomiczny, który dotknął Europę w ubiegłej dekadzie, spowodował nie tylko zmianę w postrzeganiu wartości łączących państwa członkowskie Unii Europejskiej, ale także wpłynął na zaufanie obywateli do instytucji własnych państw oraz samej Wspólnoty. Ruchy społeczne zrodzone w wyniku kryzysu obnażyły słabości nie tylko ekonomiczne, ale i aksjologiczne², które mogą ograniczać realizację procesów integracyjnych. Jednym z istotnych elementów kryzysu było poczucie zaniku solidaryzmu społecznego, przejawiające się w niechęci udzielenia wsparcia państwom słabszym ekonomicznie oraz ich obywatelom. Wydaje się, że kryzys 2008 r. unaoczniał sukcesywny proces erozji solidaryzmu, postępujący od lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku w wyniku rozwoju procesów globalizacji zdominowanych ideologicznie przez wartości neoliberalizmu. Proces ten był sprzeczny z wartościami czasów narodzin Wspólnot.

W wydanej zaledwie cztery lata przez wybuchem kryzysu ekonomicznego książce *Europejskie marzenie. Jak europejska wizja przyszłości zaćmiewa American Dream* Jeremy Rifkin (2005) szkicował wizję przyszłego Starego Świata, opartego na opozycyjnym wobec amerykańskiego marzenia systemie wartości. Jego zdaniem, europejska alternatywa miała opierać się na podnoszeniu jakości życia, a nie na dążeniu do indywidualistycznego gromadzenia bogactw. Europejska odpowiedź na wyzwania współcze-

¹ Artykuł powstał w ramach projektu badawczego *Kryzysy w procesie integracji europejskiej i sposoby ich przezwyciężania*. Projekt został sfinansowany ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji numer DEC-2012/05/B/HS5/01077.

² Szerzej o fundamentach aksjologicznych integracji europejskiej oraz ich przemianach, zob.: Wilk 2009 i JM 2012.

sności uwzględniała, zdaniem amerykańskiego badacza, większą dbałość o słabszych i wykluczonych niż niczym nieograniczony „wyścig szczurów” charakterystyczny dla społeczeństwa amerykańskiego. Świadom kulturowych i politycznych różnic pomiędzy Starym i Nowym Światem, a co za tym idzie – różnic aksjologicznych, Rifkin opowiadał się za europejską ofertą.

Otwartym pozostaje pytanie, czy szkicowana przez Rifkina wizja, tworzona w erze dominacji neoliberalnej gospodarki, miała szansę na realizację. Wbrew jego optymizmowi, globalizacja pierwszych dziesięcioleci po drugiej wojnie światowej, niosąca ze sobą zmiany na rynku pracy, w duchu ograniczania zdobyczy socjalnych, nie sprzyjała realizacji solidarnościowych ideałów. Neoliberalizm, preferujący wolny handel, tanią siłę roboczą i maksymalizację efektywności, stoi w sprzeczności z wartościami solidaryzmu społecznego, odrzucając jego społeczną empatię oraz wizję dobra wspólnego. Kryzys 2008 r. spowodował artykulację sprzeciwu wobec dominacji neoliberalnych wartości, czego wyrazem stały się ruchy społeczne: Occupy Wall Street czy Ruch Oburzonych. Wydaje się, że kryzys uprzytomnił wszystkim zainteresowanym istnienie aksjologicznego napięcia pomiędzy neoliberalnym modelem gospodarczym przenikającym globalizujące się społeczeństwa a potrzebami obywateli oczekujących większego solidaryzmu w dobie ekonomicznych perturbacji XXI w.

Celem niniejszego artykułu jest analiza napięcia aksjologicznego, którego istnienie unaoczniał kryzys ekonomiczny. Sprzeczne wartości i oczekiwania legły u podstaw odmiennego postrzegania rzeczywistości społecznej. W retoryce neoliberalnej, jednostki, które nie generują zysku, które dotknęło wykluczenie lub zmuszone są pobierać świadczenia społeczne, postrzegane są jako „pasażerowie na gapę”³, którzy w nieuzasadniony sposób korzystają z dobrodziejstw wypracowanych przez innych. Z drugiej strony, beneficjenci procesów globalizacyjnych, stanowiący ekonomiczne, a często też i społeczno-polityczne elity, postrzegani są jako źródło społecznej niepewności, prekarności⁴, a ich zysk jako niewspółmierny do statusu ogółu obywateli. W tym ujęciu to

³ Pojęcie „pasażera na gapę” zaadaptowane zostało na gruncie nauk ekonomicznych, a w dalszej kolejności zostało przyjęte w naukach społecznych. Pojęcie to zastosowane zostało w rozważaniach poświęconych zagadnieniom alokacji dóbr publicznych. „Pasażer na gapę” to osoba korzystająca z dóbr publicznych, jednak nieuczestnicząca w wystarczającym stopniu w ich wytwarzaniu (zob. Olson 2006).

⁴ Zjawisko to, odnoszące się do sytuacji osób zdanych na niepewność i poczucie tymczasowości oferowane przez współczesną gospodarkę kapitalistyczną, opisane dokładnie przez Guya Standinga (2014), zostanie szerzej scharakteryzowane w dalszej części tekstu.

oni są „pasażerami na gapę”, korzystającymi z ekonomicznej niestabilności współczesnych społeczeństw.

Aksjologiczne napięcia pomiędzy solidaryzmem a neoliberalizmem w Unii Europejskiej można najlepiej zrekonstruować dzięki analizie filozoficznych podstaw leżących u ich podstaw. Konieczna będzie krytyczna rekonstrukcja założeń Rifkina oraz aksjologicznych podwalin neoliberalizmu, wraz z konsekwencjami tych wizji społeczeństwa. Warto także podjąć filozoficzną refleksję nad potencjalnymi możliwościami przewyciężenia tego kryzysu, sugerowanymi przez współczesne ruchy społeczne. Idealną byłaby bowiem sytuacja, w której nikt nie ma poczucia, że ktoś inny „jedzie na gapę” – koszty i zyski różnych grup są odpowiednio wyważone.

Europejskie marzenie

W XVII i XVIII w. Nowy Świat rozciągający się po drugiej stronie Oceanu Atlantyckiego wydawał się wielu Europejczykom ziemią obiecaną, na której będą w stanie realizować swoje życiowe cele i marzenia. Amerykańskie marzenie dawało nadzieję na zmianę ich losu, możliwość społecznego i ekonomicznego awansu. Przekonanie to legło u podstaw amerykańskiej potęgi, jednak jak zauważył Jeremy Rifkin, od lat sześćdziesiątych ubiegłego wieku ulegało ono systematycznej erozji, w wyniku przemian społecznych, które stały się udziałem Stanów Zjednoczonych w XX w. U progu XXI w. stało się ono anachronizmem, pojęciem z ery pionierów zasiedlających Dzikie Zachód w dziewiętnastym wieku (Rifkin 2005: s. 22).

Z kolei doświadczona najsilniej wydarzeniami drugiej wojny światowej Europa podjęła wysiłek stworzenia systemu mającego zapewnić pokój oraz dobrobyt jej obywateli. Procesy integracyjne połączone z europejskimi doświadczeniami historycznymi spowodowały powstanie organizmu społeczno-politycznego oferującego alternatywę wobec amerykańskiej wizji poszukiwania szczęścia. Wedle Rifkina, „*Europejskie marzenie* przedkłada związki wewnątrz społeczeństwa nad niezależność jednostki, różnorodność kulturową nad asymilację, jakość życia nad gromadzenie bogactw, zrównoważony rozwój nad nieograniczony rozwój materialny, głęboką zabawę (*deep play*) nad nieustanny znój, powszechnie prawa człowieka i prawa natury nad prawa własności, a globalną kooperację nad dominację” (Rifkin 2005: s. 22; wyróżnienie w oryginale).

Europejski sen jest uosobieniem różnic w sferach aksjologicznej i kulturowej, które można dostrzec, porównując Europejczyków i Amerykanów (zob. Espinosa 2005).

Zdaniem Rifkina, europejski model, zorientowany na jakość życia, pogłębianie relacji międzyludzkich, przyznanie uprzywilejowanej pozycji wartościom bardziej ulotnym niż praca i pozyskiwanie bogactwa, może okazać się atrakcyjniejszy od amerykańskiego modelu skażonego poczuciem wyjątkowości i wyższości. Amerykańskie marzenie to wyraz dążenia do uprzywilejowanej pozycji, którą dają bogactwo i jednocząca siła amerykańskiego patriotyzmu. W opozycji do tego – europejskie marzenie zasadza się raczej na kultywowaniu różnic, nastawieniu na dialog z innymi, promowaniu własnych wartości w skali globalnej, przy użyciu miękkich środków oddziaływania (Rifkin 2005: s. 34–35).

Tym, co wydaje się przede wszystkim urzekać Rifkina, jest europejska umiejętność dostrzeżenia wartości innych niż materialne. Życie Europejczyka nie jest indywidualną pogonią za dobrobytem, jednostka jest w tym procesie wspierana przez innych, a także przez państwo. To właśnie realizacja ideałów państwa dobrobytu, uwalniająca jednostkę od ciągłego strachu o losy własne oraz rodziny, pozwala Europejczykom żyć w zgodzie ze sobą. Przejawia się to choćby w zapewnieniu bezpłatnej edukacji, dbaniu o przestrzeń miejską, wysokiej jakości transport publiczny, czy w dbaniu o przestrzeganie praw pracowniczych. Innym wyrazem dbałości o jakość życia Europejczyków są, oparte na zasadach solidaryzmu, systemy emerytalne, które umożliwiają godną egzystencję starszych obywateli. Na podobny zakres świadczeń nie może liczyć ogół amerykańskiego społeczeństwa.

Rifkin dostrzega także problemy, które mogą ograniczyć realizację europejskiego marzenia. Zaliczyć do nich można między innymi kwestie demograficzne związane ze starzeniem się europejskiego społeczeństwa. Może to stanowić zagrożenie dla rozbudowanych systemów świadczeń społecznych. Ponadto Rifkin dostrzega niebezpieczeństwo mogące płynąć ze strony islamskich imigrantów.

Przyglądając się wizji Rifkina, można zauważyć, że budowa projektu europejskiego jest konsekwentnie kontynuowana w oparciu o scharakteryzowaną przez amerykańskiego autora aksjologię. Wyrazem tego jest choćby zawarty w Traktacie o Unii Europejskiej katalog wartości, na których opierać się ma jednocząca się Europa. Głosi on, że „Unia opiera się na wartościach poszanowania godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, jak również poszanowania praw człowieka, w tym praw osób należących do mniejszości. Wartości te są wspólne Państwom Członkowskim w społeczeństwie opartym na pluralizmie, niedyskryminacji, tolerancji, sprawiedliwości, solidarności oraz na równości kobiet i mężczyzn” (TUE, art. 2). Rifkin postrzega solidaryzm jako istotny element europejskiego marzenia, gwarantujący zaspokojenie potrzeb i aspiracji obywateli Europy.

Wydaje się jednak, że oceny Rifkina cechuje nadmierny optymizm. Kryzys roku 2008 pokazał, jak bardzo europejskie marzenie i jego realizacja uzależnione są od sytuacji na globalnych rynkach. Te z kolei, zdominowane przez neoliberalne wartości, powodują, że ideał solidarystycznej Europy może zostać zrealizowany raczej w odległej przyszłości.

Neoliberalizm

Co najmniej od lat 70. XX w. rozwój procesów globalizacji wpływał na wzrost współzależności pomiędzy państwami. Rozwój technologiczny umożliwił zmniejszenie dystansu pomiędzy gospodarkami oraz ułatwił poszukiwanie nowych rynków zbytu i tańszej siły roboczej. Dynamiczny rozwój korporacji transnarodowych oraz narastanie problemów definiowanych jako globalne spowodowały z kolei ograniczenie znaczenia państwa narodowego na arenie międzynarodowej na rzecz globalnych i regionalnych organizacji czy instytucji międzynarodowych⁵.

Kryzysy ekonomiczne lat 70. sprzyjały narodzinom nowej szkoły ekonomicznej, która dążyła do szeroko pojętej liberalizacji sfery gospodarczej, zarówno w polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej państw. Zdaniem Gérarda Duménila i Dominique'a Lévy'ego, „neoliberalizm oznacza (...) nowe reguły funkcjonowania kapitalizmu, które oddziałują i na centrum, i na peryferia, a także na wzajemny stosunek między nimi. Porządek ten charakteryzują przede wszystkim: nowa jakość dyscypliny pracy i zarządzania, korzystna dla pożyczkodawców i akcjonariuszy; ograniczenie interwencji państwa w zakresie rozwoju i opieki społecznej; dramatyczny rozrost instytucji finansowych; zmiana stosunków między sektorem finansowym a niefinansowym na korzyść tego pierwszego; nowe przychylnie podejście prawne do fuzji i przejęć; umocnienie banków centralnych i ukierunkowanie ich działalności na stabilność cenową; oraz jeszcze bardziej zawzięty niż dotychczas drenaż zasobów z peryferiów do centrum” (Lévy 2009: s. 27). Neoliberalizm sprzyjał wszelkim formom ograniczania interwencjonizmu państwowego na rzecz pełnej swobody podmiotów działających na rynku. Głoszono konieczność uniezależnienia się rynku od świata decyzji politycznych.

Przedstawiciele neoliberalizmu nie ograniczyli się wyłącznie do postulowania konkretnych rozwiązań ekonomicznych. Neoliberalne wartości zaczęły stopniowo prze-

⁵ Szeroko o procesach globalizacji, ich naturze, wpływie na różne sfery życia zob.: Pietraś 2002 oraz Liberska 2002.

nikać do sfery relacji społecznych i politycznych. Przewyciężenie kryzysów lat 70. umocniło pozycję neoliberalizmu jako skutecznej doktryny ekonomicznej. Państwa zaczęły dostosowywać swoje gospodarki do wymogów neoliberalizmu poprzez ograniczanie świadczeń socjalnych, uelastycznianie rynków pracy, promowanie rozwiązań obniżających koszt pracy, co miało zapobiec przenoszeniu zakładów produkcyjnych do państw z tańszą siłą roboczą, zwłaszcza do Chin i Indii. Powodowało to zmiany na rynku pracy pozbawiające coraz więcej osób poczucia bezpieczeństwa, które dawały państwa zbudowane wokół ideałów Keynsofskich (Saad-Filho, Johnston 2009).

W Stanach Zjednoczonych ideały neoliberalizmu trafiły na podatny grunt rządów administracji Ronalda Raegana. W Europie, jak zauważają Duménil i Lévy: „europejski »socjalizm« szybko podporządkował się regułom neoliberalizmu (...) W Europie jednak sprzeciw społeczny ocalił dużo ze społecznej siatki ochronnej. Powstała hybrydowa konfiguracja zwana »socjalneoliberalizmem«” (Lévy 2009: s. 30). Rozwiązania neoliberalne nie zostały w państwach Unii Europejskiej odrzucone, natomiast realizowana tam wcześniej polityka państwa dobrobytu lub opiekuńczego częściowo ograniczyła negatywne skutki wprowadzania rozwiązań w duchu neoliberalnym. Wyrazem częściowego przyjęcia neoliberalnej logiki są choćby kryteria umożliwiające kolejnym rynkom dołączenie do strefy euro. Pakt stabilizacji i wzrostu, przyjęty w 1996 r. w Dublinie, narzucał wysokie kary dla państw nieprzestrzegających dyscypliny fiskalnej, która jest jedną z wartości neoliberalizmu. Jednak realizacja postanowień tego paktu wskazywała na brak przestrzegania zasady solidarności wśród państw członkowskich Unii Europejskiej, co pozwoliło Francji i Niemcom uniknąć kar za przekroczenie 3% deficytu budżetowego. Na tego typu specjalne traktowanie nie mogłyby liczyć mniejsze i słabsze ekonomicznie państwa Unii, które musiałyby uiścić wysokie kary za brak dyscypliny budżetowej (Milios 2009: s. 332–333). Wspomniana kwestia pokazuje, w jaki sposób wartości neoliberalnej gospodarki sprzyjają raczej bogatszym, a nie słabszym ekonomicznie jak nakazywałyby wartości solidaryzmu.

Neoliberalne reformy dotknęły w szczególności państwa Europy Środkowej i Wschodniej, które przystąpiły do Unii Europejskiej. O ile bowiem dojrzałe gospodarki kapitalistyczne miały wykształcone mechanizmy, które chroniły obywateli przed negatywnymi skutkami neoliberalnych rozwiązań, o tyle poddane transformacji gospodarki państw takich, jak Polska, były tych „bezpieczników” pozbawione. Uwolnienie nieprzygotowanych do tego gospodarek państw byłego bloku wschodniego doprowadziło do pojawienia się na ich rynkach szeregu patologii oraz zaniku społecznego solidaryzmu (Toporowski 2009).

Najbardziej widoczną konsekwencją akceptacji neoliberalnych wartości, zarówno w sferze ekonomicznej, jak i politycznej, mogą okazać się narodziny nowej klasy – prekariatu. Guy Standing zalicza do prekariatu „ludzi cierpiących na brak siedmiu rodzajów bezpieczeństwa związanych z pracą (...), których po II wojnie światowej domagali się dla klasy robotniczej czy proletariatu przemysłowego socjaldemokraci, partie pracy i związki zawodowe, uznając ich wprowadzenie za program »obywatelstwa epoki przemysłowej«.

Nie wszystkie prekariuszki i prekariusze uznaliby je za równie wartościowe. Problem polega jednak na tym, że prekariuszy nie obejmuje żaden z nich” (Standing 2014: s. 49). Do wspomnianych rodzajów bezpieczeństwa Standing zalicza: bezpieczeństwo na rynku pracy, bezpieczeństwo zatrudnienia, bezpieczeństwo miejsca pracy, bezpieczeństwo pracy, bezpieczeństwo reprodukcji umiejętności, bezpieczeństwo dochodu oraz bezpieczeństwo reprezentacji (Standing 2014: s. 49).

Autor, świadom przemian zachodzących we współczesnych społeczeństwach, daleki jest od rozumienia pojęcia klasy w czysto marksistowski sposób. Przynależność do prekariatu nie jest determinowana poprzez zajmowanie określonego miejsca w systemie produkcji. Prekariuszem może zostać zarówno robotnik, jak i pracownik umysłowy. Wyznacznikiem nowej klasy jest niepewność, poczucie braku stabilności, możliwości planowania rozwoju osobistego i zawodowego. Narodziny prekariatu są, zdaniem Standinga, efektem procesów globalizacji, minimalizacji roli państwa w gospodarce oraz uelastyczniania rynku pracy. W obawie przed przenoszeniem produkcji do krajów o niższych kosztach pracy, rządy wprowadzały regulacje sprzyjające przedsiębiorcom czy transnarodowym korporacjom, umożliwiające ograniczanie praw pracowniczych oraz promowanie pracy tymczasowej (Standing 2014: s. 33–74).

Prekaryzacja wydaje się najbardziej dotyczyć młodsze pokolenia Europejczyków, którym coraz trudniej wejść na rynek pracy. Ofertą dla nich są prace tymczasowe lub staże, które nie umożliwiają planowania zawodowego rozwoju, a także zakładania rodzin. Rynek edukacyjny stworzył dla nich obietnicę lepszej przyszłości, o ile zdobędą pożądane wykształcenie, jednak brak perspektyw zawodowych uniemożliwia start w „dorosłe życie”, który był udziałem ich dziadków czy rodziców (Standing 2014: 149–172).

Prekariusze to także osoby, których dotyczyć może korzystanie z różnego rodzaju świadczeń socjalnych, jakie w neoliberalnym dyskursie są przedstawiane w jednoznacznie negatywnym w świetle. Osoby niemogące znaleźć pracy czy korzystające ze świadczeń socjalnych postrzegane są w nim jako lenie i nieudacznicy, którzy unikają ciężkiej pracy. Problem polega jednak na tym, że ukształtowany podług neoliberalnych

wartości system gospodarczy nie oferuje pracy, która jest w stanie zaspokoić potrzeby jednostek (Standing 2014: 111–119). Sytuacja taka prowadzi do znaczącego wzrostu nierówności, co może zagrażać stabilności państw (szerz. Piketty 2014).

Solidaryzm

Kryzys 2008 r. unaoczniał wiele słabości, które wiązały się z akceptacją neoliberalnych reguł gospodarczych w starych i nowych państwach Unii Europejskiej. Ekonomiczne konsekwencje kryzysu dotknęły bowiem w większym stopniu obywateli z klasy średniej i niższej, niż sprawców kryzysu wywodzących się z elit finansowych, społecznych czy politycznych. Powszechne wzburzenie wywołało w opinii publicznej dofinansowanie zagrożonych upadkiem banków, podczas gdy ich zarządy nie zrezygnowały z wysokich premii. Jak zauważa Łukasz Klimczak, „za tę pomoc dla biznesu zapłacili podatnicy (...). Co ciekawe, działania w duchu keynesizmu, ograniczyły się do subsydiowania instytucji finansowych i stymulacji popytu. W kwestii regulacji rynków, szczególnie finansowego, zwrot nie był już tak zdecydowany – większość nowych rozwiązań rodziła się powoli, wskazując na siłę instytucji finansowych, broniących uzyskanych dzięki deregulacji rynku pozycji” (Klimczak 2013: s. 391–392).

Poczucie pogłębiających się nierówności i wadliwej redystrybucji dóbr w krajach dotkniętych kryzysem stało się przyczyną szerokich, acz w większości pokojowych protestów. Ruch Oburzonych w Hiszpanii czy ruch Occupy Wall Street w Nowym Jorku narodziły się jako głos tych, których Zygmunt Bauman nazwał „pokoleniem wyrzutków”: o rozbudzonych wysokich aspiracjach, których w żaden sposób nie będą w stanie zaspokoić. „Nic nie przygotowało ich – pisze Bauman – na pojawienie się ciężkiego, niegościnnego i niezycznego im nowego porządku, który cechuje się obniżaniem poziomu zarobków, dewaluacją osiągniętych zasług, zamkniętymi drzwiami, niestałością zatrudnienia i trwałym bezrobociem, ulotnością szans i ciągłymi porażkami – nowego świata poronionych projektów, sfrustrowanych nadziei oraz szans jeszcze bardziej dostrzegalnych wskutek ich nieobecności” (Bauman 2011).

Protestująca europejska młodzież to ci, których Guy Standing zaliczyłby do grona prekariatu. Jediną perspektywą są dla nich prace tymczasowe, pozbawiające ich możliwości planowania własnego życia, nie wspominając o społecznym awansie. Ludzie, którzy mieli być ostoją współczesnych społeczeństw kapitalistycznych, padli ofiarą praktyk systemu pozbawionego elementów solidaryzmu społecznego, jaki przecież stał

u podstaw integracji europejskiej tuż po wojnie i był dla pokolenia urodzonego w końcu XX w. wciąż oczywistym elementem systemu europejskich wartości. Ci zdradzeni przez system szukają alternatywnych sposobów egzystencji, a także ucieczki przed prekarną egzystencją (zob. Bunda 2015).

Symbolem współczesnego antykapitalistycznego buntu stała się postać Guya Fawkesa, który na początku XVII w. uczestniczył w spisku prochowym, mającym na celu obalenie legalnej, acz opresywnej wobec katolików, anglikańskiej monarchii. Maska Fawkesa, spopularyzowana za sprawą powieści graficznej *V jak Vendetta* (Moore, Lloyd Standing 2014:) oraz jej filmowej adaptacji, stała się symbolem sprzeciwu wobec dzisiejszych „oprawców”. Bohater powieści graficznej – V, swymi radykalnymi działaniami, doprowadza do obalenia totalitarnej władzy ograniczającej wolność Brytyjczyków. Brak twarzy pozwala mu stać się uosobieniem idei, anonimowym symbolem walki o wolność. Tłumaczyć to może przyjęcie tej maski jako symbolu amorficznej grupy hackerskiej Anonymous⁶.

Guy Standing szansę na zmianę zaistniałej sytuacji widzi w potencjalnym uzyskaniu przez prekariat pełnej świadomości klasowej, gdyż tylko wtedy ta różnorodna grupa będzie w stanie stworzyć realną alternatywę dla współcześnie dominujących paradygmatów społecznych, politycznych, a zwłaszcza gospodarczych. Radykalną, z punktu widzenia neoliberalnej aksjologii, a bardzo istotną z perspektywy solidaryzmu społecznego, jest zgłoszona przez angielskiego badacza propozycja dochodu podstawowego. Wedle tej koncepcji każdy „legalny mieszkaniec danego kraju lub wspólnoty, dziecko i dorosły, powinien otrzymywać skromną miesięczną wypłatę, powiększoną o ewentualne dodatki na potrzeby specjalnego rodzaju, np. związane z niepełnosprawnością” (Standing 2014: s. 334). Dochód podstawowy byłby wyrazem troski społeczeństwa o jednostkę, zabezpieczeniem umożliwiającym godną egzystencję, zabezpieczającym przed popadaniem w niepewność. Jest to o tyle istotne, że tworząca prekariat niepewność czyni tę klasę bardziej podatną na argumentację radykalnych ugrupowań społecznych i politycznych. W tym kontekście solidaryzm społeczny mógłby zaoferować każdemu legalny przejazd.

Idee solidaryzmu społecznego, obce neoliberalnemu światu wartości, wydają się skutecznie budować stabilne społeczeństwo, w którym jednostki mogłyby realizować swoje aspiracje, tak jak to naszkicował wspomniany wcześniej Rifkin. W tym kontekście dość pesymistycznie brzmią słowa Jacka Żakowskiego, który we wstępie do

⁶ O symbolice maski Guya Fawkesa, w kontekście współczesnych ruchów protestu pisze: Kohn 2012 oraz Buba-Braun 2014.

książki Standinga zauważył, że „zmysł krytyczny jest jednak społecznie blokowany, gdy wkracza ideologia, która absurdalność prekaryzacji objaśnia koniecznością modernizowania, konkutowania, racjonalizowania, rozbijania zastałych struktur, wyrównywania szans i globalizowania” (2014: s. 19). Być może rozważania amerykańskiego wizjonera skazane są utopijną wiarą w racjonalność ludzkich wyborów, jednak bez takich idei zmiany nie są możliwe.

Edwin Bendyk pisał, że „gospodarka kapitalistyczna, jeśli ma się rozwijać, musi kolonizować kolejne przestrzenie, zawłaszczać kolejne języki, urynkowiać kolejne sfery życia. Logika kapitału i systemu, o ile się temu nie przeciwstawimy, spowodować musi sprowadzenie człowieka do roli *zoon technikon*, bezwolnego węzła sieci, w której przedmiotem oferty handlowej staje się wszystko: jedzenie, wiara, przyszłość i historia, miłość i progenitura” (Bendyk 2004: s. 86, wyróżnienie w oryginale). Konsekwencją takiego kierunku ewolucji kapitalizmu będzie jednak popadnięcie w neoliberalną stagnację, która skazuje wielu ludzi na prekarną egzystencję, na rzekomą jazdę na gapę. Zmiana sposobu myślenia w duchu większego solidaryzmu wydaje się oferować nadzieję dla tych, którzy nie mogą znaleźć swojego miejsca w neoliberalnym świecie. Unia Europejska, której aksjologia była pierwotnie oparta na ideach solidaryzmu społecznego, wydaje się najlepszym miejscem na realizację zaproponowanego przez Rifkina marzenia – społeczeństwa bez gapowiczów.

Bibliografia:

- BAUMAN Zygmunt (2011), *O pokoleniu wyrzutków*, <http://www.krytykapolityczna.pl/Opinie/BaumanOpokoleniuwyrzutkow/menuid-1.html> (24.10.2014).
- BENDYK Edwin (2004), *Antymatrix. Człowiek w labiryncie sieci*, Warszawa.
- BUBA-BRAUN Aleksandra (2014), *Fikcyjna twarz rewolucji*, „Palimpsest. Czasopismo socjologiczne”, nr 6.
- BUNDA Martyna (2015), *Zdradzeni przez system*, „Polityka”, nr 5.
- DUMÉNIL Gérard, LÉVY Dominique (2009), *Neoliberalna (kontr-)rewolucja*, w: Alfredo Saad-Filho, Deborah Johnston (red.), *Neoliberalizm przed trybunałem*, Warszawa.
- ESPINOSA Emilio Lamo de (2005), *A Difference that Makes a Difference? The US and Europe on Values and Culture*, Real Instituto Elcano Working Paper, No. 16.
- KLIMCZAK Łukasz (2013), *Neoliberalizm i keynesizm w polityce gospodarczej: lekcje z kryzysu*, „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy”, z. 30.

- KOHN Oliver (2013), *Guy Fawkes in the 21st Century. A Contribution to the Political Iconography of Revolt*, „Image [&] Narrative”, Vol. 14, No. 1.
- LIBERSKA Barbara (2002, red.), *Globalizacja. Mechanizmy i wyzwania*, Warszawa.
- MILIOS John (2009), *Integracja europejska jako narzędzie hegemonii neoliberalizmu*, w: Alfredo Saad-Filho, Deborah Johnston (red.), *Neoliberalizm przed trybunałem*, Warszawa.
- MOORE Alan (scen.), LLOYD David (rys.) (2014), *V jak Vendetta*, Warszawa.
- OLSON Moncure (2006), *Dobra publiczne i problem „pasażera na gapę”*, w: Aleksandra Jasińska-Kania i in. (wybór i oprac.), *Współczesne teorie socjologiczne*, t. 1, Warszawa.
- PIETRAŚ Marek (2002, red.), *Oblicza procesów globalizacji*, Lublin.
- PIKETTY Thomas (2014), *Krótką historią nierówności*, „Krytyka polityczna”, nr 39.
- RIFKIN Jeremy (2005), *Europejskie marzenie. Jak europejska wizja przyszłości zamienia American Dream*, Warszawa.
- SAAD-FILHO Alfredo, JOHNSTON Deborah (2009, red.), *Neoliberalizm przed trybunałem*, Warszawa.
- STANDING Guy (2014), *Prekariat. Nowa, niebezpieczna klasa*, Warszawa.
- JM (2012), *The Values of Europe: family, work, society, politics and religion*, „Vista. Quarterly bulletin of research-based information on mission in Europe”, Issue 8, <https://europeanmission.files.wordpress.com/2012/03/vista-issue-8-jan-2012.pdf> (26.09.2014).
- TOPOROWSKI Jan (2009), *Neoliberalizm: wschodnioeuropejskie przedmurze*, w: Alfredo Saad-Filho, Deborah Johnston (red.), *Neoliberalizm przed trybunałem*, Warszawa.
- TUE, Traktat o Unii Europejskiej (Wersja skonsolidowana), Dz. Urz. UE C 83 z 30.03.2010.
- WILK Janina (2009), *Fundamentalne wartości Europy a aksjologia Unii Europejskiej*, w: Janina Wilk, Barbara Walczak, *Elementy aksjologii Unii Europejskiej*, Kraków.
- ŻAKOWSKI Jacek (2014), *Słowo wstępne. Wszyscy będziemy prekariuszami*, w: Guy Standing, *Prekariat. Nowa, niebezpieczna klasa*, Warszawa.